

Święta Anna w Karlubcu

Prawdopodobnie kult św. Anny w Karlubcu istnieje około dwieście lat, jeśli nie więcej. Jego genezy można doszukać się w opowieści najstarszego mieszkańca parafii, pana Józefa Wistuby, którą on z kolei usłyszał w dzieciństwie od swojej babci. Historia ta musiała być przekazywana ustnie już wcześniej, ponieważ pani Antonia Demmel zd. Pawlytta opowiedziała ją swojemu wnukowi, jako zdarzenie, które miało miejsce *piyrwi*, co na Śląsku znaczy bardzo dawno temu.

Mieszkańcy Karlubca żniwowali na swoich polach na Przyczniku¹. Nagle zerwała się straszna wichura, wiatr zaczął niszczyć plony. Ludzie byli przerażeni. A że zdarzyło się to 26. lipca w święto św. Anny, zaczęli się do niej modlić o pomoc. Modlitwy zostały wysłuchane i nawałnica ustała. Podobno od tego momentu karłubianie zaczęli czcić św. Annę. Każdego roku 26. lipca był w Karlubcu dniem świątecznym. Nikt nie pracował wtedy w polu ani nie wykonywał innych ciężkich prac gospodarskich.

To tylko tradycja ustna przekazywana z pokolenia na pokolenie. (Dopiero w 2008 roku dla potomnych zapisał ją pan Eryk Boronczyk w książce *Karłubiec 1302-2008*.) Jednak wydaje się być prawdopodobna. Niszczycielska siła wiatru pokazała swą moc w Karlubcu m. in. 22. lipca 1945 roku. Huragan powyrywał wówczas drzewa z korzeniami i zniszczył dachy wielu budynków. Niedawno, bo w 2011 roku, również podczas silnego wiatru zostały uszkodzone dachy, a także więźba dachowa domu w trakcie budowy. Wiatr połamał wtedy też drzewa na cmentarzu parafialnym. Zatem niewykluczone, że i w latach wcześniejszych karłubianie doświadczali podobnych zjawisk atmosferycznych.

Wirująca słoma podczas niewielkiego podmuchu wiatru. Widok z Przycznika w stronę Prantów. Fot. 29.07.2013



Ponadto już Friedrich Albert Zimmermann w swoim dziele *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien* z 1784 roku pisał, że powiat wielko strzelecki nawiedzały potężne wichury. Należy tu nadmienić, że Karłubiec należał administracyjnie do powiatu Groß Strehlitz (Wielkie Strzelce) - Strzelce Opolskie aż do 31. grudnia 1955 roku.

¹ Przycznik i Pranta to nazwy miejscowe pól uprawnych należących do Karlubca.

Zaś kult samej św. Anny był szczególnie silny na terenie Górnego Śląska ze względu na sanktuarium na Górze św. Anny. Bliskość tego miejsca i pielgrzymki z parafii Otmęt, do której należał Karłubiec, na pewno miały wpływ na wybór tej świętej za patronkę Karłubca.

Powstanie kościoła pw. św. Anny i św. Joachima zakończyło pewną tradycję odpustową istniejącą przez kilkadziesiąt lat, jeśli nie dłużej. Tradycja ta z pewnością sięgała czasów sprzed II wojny światowej

Jak już wspomniano wcześniej, 26. lipca był w Karłubcu dniem szczególnym o charakterze wielkiego święta. Nie miało znaczenia na jaki dzień tygodnia przypadł. Po II wojnie światowej ks. Franciszek Dusza, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Otmęcie odprawiał w tym dniu uroczystą sumę odpustową o godzinie 10.00 za parafian z Karłubca. Do kościoła w Otmęcie szła uroczysta procesja, która zawsze wyruszała spod kapliczki w centrum wsi przy ulicy Kamiennej. Wyjściu procesji towarzyszyło bicie dzwonu w kapliczce. Z przodu szedł chłopiec z krzyżem, później dzieci, sztandary, obraz, figura, orkiestra dęta, mężczyźni, a na końcu kobiety.

Karłubianie mieli dwa sztandary: jeden biały z wielką żółtą literą „M”, nad którą była również żółta korona, ten sztandar niosły dziewczyny i drugi ciemnofioletowy z wielką żółtą literą „M”, a nad nią żółty krzyż, ten był niesiony przez młodzieńców.

Figura przedstawia postać św. Anny z książką w ręku pokazującej zapisaną w niej treść św. Maryi. Jest wykonana na wzór figury znajdującej się w kościele w Otmęcie. Została wyrzeźbiona po II wojnie światowej przez Franciszka Masorza z Rybnika, który wykonał również pozostałe figury w otmęckim kościele. Obraz jest zapewne starszy, a przedstawia z jednej strony św. Annę Samotrzecią, a z drugiej strony Matkę Boską w otwartym sercem. Zarówno figura jak i obraz zwykle na odpust były przystrajane gladiolami, kwiatami kwitnącymi w lipcu. Przez wiele lat pieczę nad nimi sprawowały siostry Zofia i Helena Sapok. Obecnie figura znajduje się w kościele z lewej strony nad bocznymi drzwiami wejściowymi do kościoła, a obraz w Galerii „Ocalić od zapomnienia”.



Figura i obraz św. Anny. Fot. 27.07.2013

Procesji przewodniczył *śpiewok*². *Śpiewok* to inaczej przewodnik pielgrzymki. On intonował pieśni, odmawiał modlitwy. Od niego zależał „program” całej procesji. Instytucja *śpiewoków* powstała na początku XIX wieku. Cieszyli się oni wielkim autorytetem w swoich społecznościach. Wśród powojennych *śpiewoków* karłubieckich był August Malkusz i Antoni Wojtala.

² Więcej ciekawych informacji na temat *śpiewoków* można znaleźć w książce: J. Górecki, Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869-1914, Katowice 1994.



Kapliczka na Bagnie. Fot. 28.07.2013

Po uroczystej mszy św. wracano do Karłubca trochę okrężną drogą – po nasypie dzisiejszej autostrady do kapliczki na Bagnie. Na ten czas kapliczka była otwierana dla pątników. Odprawiano tam krótkie nabożeństwo. Po czym osoby spragnione mogły się napić wody ze studni znajdującej się wewnątrz kapliczki. W tym miejscu także zbierano od uczestników procesji do kapelusza datki na orkiestrę. Trzeba tu dodać, że w Karłubcu nie było orkiestry, na procesję wynajmowano kilku muzykantów. Nie ma w tym nic dziwnego. Wiele pielgrzymek wynajmowało orkiestry.

Dalej procesja na swej drodze zatrzymywała się przy krzyżu na rogu ulic Bagiennej i Krapkowickiej, gdzie zawsze odmawiano „Ojcze Nasz”, „Zdrowaś Maryjo” i „Wieczny Odpoczynek” za zmarłych i poległych mieszkańców Karłubca. Po tych modlitwach karłubianie mieszkający na *szosej*³ odłączali się od procesji i rozchodzili się do swoich domów. Natomiast pozostali szli do kapliczki we wsi, gdzie procesja dobiegała końca.

Na procesję trzeba było mieć zgodę władz. Zdarzyło się także, że władze komunistyczne nie wyraziły takiej zgody. Wtedy procesja szła polnymi ścieżkami i drogami przez *Skały*⁴ i *Emilówkę*⁵ w kierunku Otmętu przez las i dalej dzisiejszymi ulicami: Jagiellońską, Damrota i ks. Duszy do kościoła. Trzeba zaznaczyć, że teren ten jeszcze do połowy lat 70. XX wieku nie był zabudowany budynkami wielorodzinnymi. Były tam same pola i polne drogi.

W 1983 roku podczas uroczystości św. Anny ks. Franciszek Dusza zapowiedział budowę kościoła w Karłubcu.

Oprac. na podstawie wspomnień Józefa Wistuby i Wiktora Prusko Anna Kutz

³ Szoseja (pol. szosa) – miejscowe określenie na obszar ulicy Krapkowickiej

⁴ Skały - nazwa miejscowa. dot kilku budynków mieszkalnych przy dzisiejszej ulicy Gogolińskiej w Malni, do niedawna teren ten należał administracyjnie do Gogolina.

⁵ Emilówka – teren po dawnym folwarku Emilienhof